

Ustalenie, które procesy psychiczne są pożądane, a które nie, wymaga z kolei zdania sobie sprawy z tego, jaki powinien być stosunek poszczególnych wypowiedzi respondentów do badanych zjawisk, czy mają to być zdania opisujące te zjawiska, czy też łącznie z owymi procesami traktować je należy jako niedeskryptywne wskaźniki owych zjawisk. W pierwszym przypadku pożądane procesy psychiczne powinny mieć charakter poznawczy (przypominanie, uogólnianie, porównywanie itp.), w drugim mogą one być i są przeważnie zjawiskami o odmiennym charakterze, które powinny ponadto pozostawać w określonym, znanym badaczowi, stosunku do badanych zjawisk. W tym więc fragmencie wiedza o procesie komunikowania się i warunkach, w których on przebiega, wymaga odwołania się do istniejącej wiedzy o przedmiocie badań i zasad posługiwania się wskaźnikami, których precyzacja także dopiero współcześnie została zapoczątkowana w literaturze⁴⁴.

Jak widać, w związku z proponowaną klasyfikacją nietrudno jest sformułować różne postulaty dotyczące narzędzi badawczych, którymi posługuje się socjolog. Postulaty te nie są łatwe do zrealizowania. Wydaje się jednak, że dążenie do ich realizacji powinno stanowić istotny fragment metodologicznych i zarazem empirycznych poszukiwań, mających na celu udoskonalenie sposobów zdobywania materiałów. Dopiero bowiem wtedy, gdy postulaty te zostaną zrealizowane, będzie można mówić o kontroli socjologa nad narzędziami, którymi się posługuje.⁴⁵

⁴⁴ W literaturze polskiej przede wszystkim S. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965.

45. Przy przygotowaniu ostatecznego tekstu artykułu wykorzystane zostały uwagi doc. dr. Z. Gostkowskiego i doc. dr. T. Pawłowskiego.

Część I:

ANKIETA JAKO NARZĘDZIE OTRZIMYWANIA MATERIAŁÓW W TYPOWYCH SYTUACJACH BADAWCZYCH

Zygmunt Gostkowski

ROZMIARY I KIERUNEK TENDENCYJNOŚCI W ANKIECIE PRASOWEJ

1. Uwagi wstępne i sformułowanie problematyki

Najbardziej rozpowszechnioną (i ilościowo przynoszącą najwięcej materiału) formą ankiety wypełnianej jest ankieta prasowa. Występuje ona w różnych odmianach: od rozrywkowego typu konkursów na trafne rozwiązanie *quizu* – do poważniejszych kwestionariuszy zamieszczonych w piśmie z prośbą o wypełnienie, wycięcie i odesłanie do redakcji. Zazwyczaj i w tym ostatnim wypadku stosuje się konkursowego typu zachętę dla wypełniających, obiecując rozlosowanie między nich nagród.

Wszystkie tego rodzaju formy aktywności redakcyjnej mają na celu nawiązanie czy umocnienie więzi z publicznością czytelniczą, uzyskanie z jej strony „oddźwięku”, a przede wszystkim informacji o jej składzie, preferencjach, ocenach itd. Pod wpływem tego rodzaju informacji kształtuje się i utrwała w grupie redakcyjnej obraz „typowego” czytelnika pisma; stosownie do tego obrazu czy stereotypu podejmowane są w toku pracy redakcyjnej decyzje co do doboru i sposobu podawania treści w piśmie, a nieraz i jego kolportażu czy częstotliwości ukazywania się. Innymi słowy – ankieta prasowa spełnia funkcję sprzężenia zwrotnego w procesie ciągłego wzajemnego oddziaływania, zachodzącego między grupą redakcyjną a publicznością.

Panuje powszechne przekonanie, że ankiety tego typu nie dostarczają danych reprezentatywnych dla całej publiczności czytelniczej; uchwycone

próby czytelników składają się bowiem z osób, które same się wyselekcjonowały spośród ogółu osób czytujących pismo zamieszczające ankietę. Na podstawie ogólnej, zdroworozsądkowej, wiedzy o czynnikach warunkujących ludzkie zachowanie, jak i w oparciu o dotychczasowe wyniki badań metodologicznych, można wysunąć szereg hipotez co do cech szczególnie predysponujących czytelnika gazety do wypełnienia i zwrotu ankiety. Można przypuszczać, że cechami takimi będą: płeć męska, wyższy poziom wykształcenia, częste czytanie pisma, dłuższy „staż czytelniczy“, przynależność do organizacji społecznych czy partii politycznych, posiadanie intensywnych postaw i bardziej skryzalizowanych opinii o piśmie czy sprawach, jakie ono porusza, żywsze zainteresowanie interwencyjną funkcją pisma (i w związku z tym przekonanie o celowości i skuteczności listów do redakcji).

Formułując powyższe hipotezy w nieco inny sposób, powiedzielibyśmy, że próby czytelników uzyskane techniką samozwrotnej ankiety prasowej odznaczają się tendencyjnością polegającą na nadreprezentacji osób o wyżej wymienionych cechach. Gdyby udało się empirycznie zweryfikować te hipotezy i ustalić ilościową miarę nadreprezentacji, wyniki ankiet prasowych można by podawać odpowiednim procedurom korekcyjnym i uzyskiwać tą drogą szacunkowe charakterystyki publiczności czytelniczych bliższe rzeczywistości niż surowe dane z ankiet samozwrotnych.

2. Dobór dwóch zbiorowości czytelników dla zbadania tendencyjności ankiety prasowej „Głosu Szczecińskiego“

Próbie empirycznego zbadania rozmiarów tendencyjności materiału uzyskanego drogą ankiety prasowej podjęto przy okazji badań nad czytelnictwem „Głosu Szczecińskiego“ w Szczecinie na wiosnę 1964 roku. Schemat badawczy, jaki zrealizowano, przedstawiał się następująco: Na terenie miasta rozproszono samozwrotną ankietę prasową „Głosu Szczecińskiego“ i niezależnie od tego w tym samym czasie zbadano odrębną próbę reprezentatywną czytelników tegoż pisma w mieście, stosując wywiad z kwestionariuszem. Ankietę rozproszono wraz z egzemplarzami „Głosu“ w Szczecinie w sobotę, 16 maja, w ilości 35 000. Wraz z ankietą wkładkowano do egzemplarzy pisma kopertę z opłaconą od-

powiedzią; nie ustanowiono żadnych nagród za udział w ankiecie. W apelu do czytelników, poprzedzającym tekst ankiety, redakcja wyjaśniała, że „pragnie dowiedzieć się, kim są czytelnicy, usłyszeć słowa krytyki lub pochwały pisma“, aby „uczynić pismo takim, jakim chcieliby je widzieć czytelnicy“ (por. tekst ankiety w aneksie). Ankietę przyniosła aż 3302 odpowiedzi, a więc 9% w stosunku do ilości czytelników, którzy się z nią zetknęli. Jak na sondaż prasowy – stanowi to wysoki procent zwrotów i świadczy o silnym oddźwięku na apel dziennika¹.

Adekwatną reprezentację czytelników „Głosu Szczecińskiego“ wyodrębniono z reprezentatywnej próby ogółu dorosłych (od 15 roku życia wzwyż) mieszkańców miasta. Próbę tę uzyskano techniką losowania przestrzennego; jej reprezentatywność pod względem głównych cech społeczno-demograficznych skontrolowano poprzez porównanie z dostępnymi charakterystykami dla całej ludności Szczecina. Wyodrębnienia reprezentacji czytelników „Głosu Szczecińskiego“ dokonano za pomocą całej serii pytań zadawanych wszystkim respondentom przez ankietatorów. Otwierały ją pytania następujące: 1. „Czy kiedyś w przeszłości czytywał Pan(i) «Głos Szczeciński»? Jeżeli tak – kiedy (lata od–do). Dlaczego później przestał Pan(i) być czytelnikiem «Głosu»?“. 2. „Od jak dawna czytuje Pan(i) «Głos»? Proszę podać rok, w którym zaczął(ęła) Pan(i) czytać to pismo (jeżeli trudno sobie przypomnieć – w przybliżeniu lata)“. W dalszym ciągu następowały konkretne pytania o aktualną częstotliwość czytania, sposób uzyskiwania egzemplarzy, sposób czytania, czytane artykuły, kolumny itp. Takie same pytania, z wyjątkiem pierwszego, różniące się tylko tym, że zadawane w drugiej osobie, zamieszczone były w ankiecie samozwrotnej.

Jak więc widać, wyodrębnienie aktualnych czytelników spośród ogółu mieszkańców Szczecina opierało się nie tylko na jednej deklaracji respondenta, lecz na całym szeregu jego odpowiedzi na bardzo konkretne pytania. Ankietarzy byli poinstruowani, aby w wypadku, gdy respondent – mimo pozytywnej odpowiedzi na drugie pytanie – nie będzie umiał powiedzieć nic konkretniejszego na dalsze pytania, eliminowali go jako czytelnika „Głosu“.

¹ W sprawie modeli publiczności czytelniczej por. Z. Gostkowski, *Socjologiczne problemy czytelnictwa tygodników społeczno-kulturalnych* (w druku).

Wydaje się, że tą drogą istotnie uchwycono reprezentację rzeczywistych czytelników dziennika, to jest takich osób, które co najmniej raz na tydzień go czytują (por. pytanie 2 w ankiecie). Wśród 710 respondentów, którzy znaleźli się w próbie mieszkańców miasta, zidentyfikowano 521 czytelników „Głosu Szczecińskiego”. Zbiorowość tę uważamy za adekwatną reprezentację publiczności czytelniczej dziennika. Porównując rozkłady cech społeczno-demograficznych oraz odpowiedzi na pytania kwestionariusza znalezione w tej reprezentacji i w zbiorowości respondentów ankiety prasowej, uzyskamy odpowiedź na pytanie, jakie są rozmiary tendencyjności materiału uzyskanego z ankiety prasowej. Procedura ta nie jest, rzecz jasna, doskonała. Istnieje bowiem jeden ważki czynnik podważający porównywalność obu zbiorowości: anketa prasowa była wypełniana przez samych respondentów i istotnie anonimowa, natomiast w próbie reprezentatywnej odpowiedzi uzyskano poprzez ankietatorów, którzy w oczach badanych osób musieli uchodzić za „wysłanników prasy”; ponadto jest rzeczą wątpliwą, czy respondenci istotnie uważali wywiad za anonimowy. Okoliczności te rzutować będą jednak tylko na tę część opracowania, która dotyczy rozkładów odpowiedzi, a nie cech społeczno-demograficznych; w interpretacji wyników porównania starać się będziemy mieć je na uwadze.

3. Dwa rodzaje czynników powodujących wypaczenie reprezentatywności w „próbie” ankietowej

Przystępując do analizy tendencyjności „próby” ankietowej, musimy najpierw wyodrębnić dwa odmienne rodzaje czynników powodujące wypaczenie reprezentatywności w takiej zbiorowości.

a) Czynniki obiektywno-sytuacyjne związane z techniką rozprowadzania ankiety prasowej. Chodzi tu o to, że – ujmując rzecz w sposób czysto „mechanistyczny” – im wyższa częstotliwość czytania dziennika, tym większa szansa, iż czytelnik dostanie do rąk egzemplarz z ankietą. Aby usunąć taką dysproporcję szans i wynikające z niej wypaczenie reprezentatywności, trzeba by zamieścić ankietę w egzemplarzach ze wszystkich kolejnych sześciu dni tygodnia (przy założeniu, że interesujemy się czytelnikami czytającymi gazetę co najmniej raz na sześć dni).

Jeżeli więc ankietę rozprowadzono tylko w jednym dniu, to czytelnicy nabywający dane pismo codzienne będą mieć w porównaniu z pozostałymi kilkakrotnie wyższą szansę zetknięcia się z nią i znalezienia się w naszej „próbie”. Będą więc oni znacznie nadreprezentowani².

Ponieważ częstotliwość czytelnicza skorelowana jest dodatnio z wieloma cechami społeczno-demograficznymi, *eo ipso* nadreprezentowane będą także kategorie czytelników posiadających te cechy. W rezultacie z pewnością wchodzić będzie w grę nadreprezentacja mężczyzn i osób o poziomie wykształcenia wyższym niż podstawowe.

Jest to mechanizm wypaczający, który działa już na najpierwotniejszym szczeblu selekcji, to jest w momencie kontaktu z ankietą. Przypuszczając, że automatycznie zachodzi tu dodatkowy proces selekcji wypaczającej na szczeblu decyzji wypełnienia i zwrotu ankiety. Czytelnicy stali (tj. codzienni) mają prawdopodobnie większą skłonność do podjęcia takiej decyzji.

b) Predyspozycje psychospołeczne do wypełniania i zwrotu ankiety. Niezależnie od czynników omówionych wyżej oczekiwać należy, że w ankiecie prasowej wchodzi w grę dodatkowe mechanizmy selekcji wypaczającej, o których mówiliśmy we wstępie do niniejszego opracowania, formułując hipotezy wyjściowe. Na tym miejscu warto tylko zwrócić uwagę, że ta sama cecha, np. płeć męska czy wyższy poziom wykształcenia, występować może w podwójnej roli: jako korelat częstotliwości czytelniczej (o czym była mowa wyżej) i jednocześnie jako cecha psychospołeczna predysponująca do odpowiedzi na apel o wypełnienie i odesłanie ankiety. W takim wypadku nadreprezentacja mężczyzn i osób o wyższym poziomie wykształcenia będzie szczególnie silna.

Problem metodologiczny, jaki się nasuwa, gdy chcemy empirycznie zanalizować mechanizmy selekcji wypaczającej i określić rozmiary tendencyjności „próby” ankietowej, polega na tym, że trzeba wyodrębnić dwa rodzaje wyróżnionych tu czynników. Trudność tkwi w tym, że czynniki te występują łącznie, jednocześnie, przy czym następuje kumulacja ich wypaczającego działania w próbie.

² Zagadnienie to w odniesieniu do czytelnictwa tygodników analizuję szczegółowiej w cytowanej pracy. Por. też Z. Gostkowski, *Z badań nad kioskowym czytelnictwem czasopism*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1963, nr 4.

Tabela 3
Porównanie między zbiorowością respondentów ankiety prasowej a reprezentatywną próbą czytelników pod względem niektórych cech demograficznych i społecznych
(Częstotliwość czytelnicza stała)

	Ankieta prasowa				Próba reprezentatywna			
	Grupy częstotliwości czytelniczej				Grupy częstotliwości czytelniczej			
	Codziennie N = 2933	Co drugi dzień N = 188	Co trzeci dzień N = 78	1 raz w tygodniu N = 66	Codziennie N = 310	Co drugi dzień N = 90	Co trzeci dzień N = 58	1 raz w tygodniu N = 63
Cechy demograficzne i społeczne								
Wiek								
Mężczyźni	80	84	77	82	57	53	59	44
Kobiety	20	16	23	18	43	47	41	56
15—18 lat	9	14	9	17	6	16	12	8
19—24	11	17	23	15	9	12	17	16
25—34	31	35	32	21	33	28	31	30
35—44	32	20	19	24	30	23	26	22
45—55	9	8	8	15	14	11	5	17
56—64	5	1	4	2	7	6	7	14
64 i więcej	4	4	5	6	2	4	2	2
brak danych		1			0,3			
Wykształcenie								
podstawowe niepełne	1	1	1	2	9	9	5	11
podstawowe pełne	13	14	13	12	30	29	43	40
średnie niepełne	25	32	33	32	19	29	26	27
średnie pełne	28	29	24	36	29	20	12	14
wyższe niepełne	14	14	14	8	6	6	5	5
wyższe pełne	19	9	13	11	8	7	9	3
brak danych			1		1	1		
Zawód								
pracownicy fizyczni	19	28	28	27	32	31	41	44
pracownicy umysłowi bez wyższego wykształcenia	39	33	28	38	33	24	22	19
pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem	20	10	14	9	8	6	7	3

c. d. tabeli 3

	Ankieta prasowa				Próba reprezentatywna			
	Grupy częstotliwości czytelniczej				Grupy częstotliwości czytelniczej			
	Codziennie N = 2933	Co drugi dzień N = 188	Co trzeci dzień N = 78	1 raz w tygodniu N = 66	Codziennie N = 310	Co drugi dzień N = 90	Co trzeci dzień N = 58	1 raz w tygodniu N = 63
Cechy demograficzne i społeczne								
Zawód								
uczniowie i studenci	14	23	18	18	6	17	9	10
gospodynie domowe, żony pracowników fizycznych	1	1	3	2	9	9	12	13
gospodynie domowe, żony pracowników umysłowych	1	4	3	6	7	8	3	5
emeryci i renciści	5	1	6		3	4	5	6
inni		1			0,3	1		
brak danych		1			1			
Przynależność partyjna								
PZPR	34	23	17	15	18	8	17	6
ZSL	1	1	4		1			2
SD	1	2			0,32			
ZMS	10	15	14	12	8	10	10	6
ZWM		1			0,52			
bezpartyjni	35	35	36	53	71	82	71	86
brak danych	17	23	29	20	2		2	
Okres zamieszkiwania w Szczecinie								
1945—1946	25	18	27	23	27	24	17	27
1947—1949	25	19	19	36	24	18	22	30
1950—1952	14	13	10	12	13	9	10	10
1953—1955	11	13	13	6	14	11	16	6
1956—1958	11	18	15	12	8	11	16	14
1959—1961	9	10	9	6	8	14	10	10
1962—1964	6	9	6	5	5	10	7	3
brak danych					1	2	2	

kiego schematu skonstruowana jest tabela 3. Oto wnioski, jakie wyciągnąć można na podstawie zawartych w niej danych:

1. W sposób najbardziej niezależny od częstotliwości czytelniczej predysponuje do odpowiedzi na ankietę płeć męska: procent mężczyzn we wszystkich czterech grupach częstotliwości czytelniczej w ankiecie jest prawie bez zmian (oscyluje wokół 80%). W próbie reprezentatywnej jest także wyrównany, gdyż zawiera się w granicach 53-59% (z wyjątkiem znacznego spadku wśród najrzadziej czytujących - gdzie wynosi 44%). Znaczy to, że jeśli wśród ogółu czytelników mężczyźni stanowią około 55%, nadreprezentacja mężczyzn w całej ankiecie wynosi - ujmując rzecz generalnie i z grubsza - *ca* 25 punktów procentowych. Są oni więc nadreprezentowani o *ca* 50%.

2. Drugą cechą predysponującą do zwrotu ankiety jest przynależność partyjna; wiąże się to niewątpliwie z faktem, że jest ona skądinąd silnie skorelowana z płcią męską. Jednakże odmiennie niż płeć partyjność jest związana, jakkolwiek słabo, z częstotliwością czytelniczą: im mniej często czyta się dziennik („Głos Szczeciński” jest organem Komitetu Wojewódzkiego PZPR), tym mniejsza szansa, że się jest członkiem partii. Nadreprezentacja czytelników „pezetperowców” w ankiecie wyraża się następującymi ilościami punktów procentowych kolejno w czterech grupach częstotliwości: +16 (2-krotnie), +15 (3-krotnie), +0,9 (2¹/₂-krotnie)³. Do braku nadreprezentacji wśród czytujących co trzeci dzień nie warto przywiązywać większej wagi ze względu na małą liczebność absolutną bazy procentowej.

Przynależność do ZMS również predysponuje do odpowiedzi na ankietę, chociaż nie wykazuje wyraźnej korelacji z częstotliwością czytelniczą ani w ankiecie, ani w próbie. Nadreprezentacja członków tej organizacji w czterech grupach częstotliwości wynosi: +2 (o jedną czwartą), +5 (o połowę), +4 (prawie o połowę), +6 (o połowę).

3. Wykształcenie wykazuje (w próbie reprezentatywnej) korelację z częstotliwością czytelniczą, ale tylko na dolnym i średnim szczeblu skali poziomu wykształcenia; im poziom ten wyższy, tym korelacja słabsza

³ Chodzi o nadreprezentację w sensie różnicy punktów procentowych w stosunku do procentów w próbie reprezentatywnej.

(wśród osób z wykształceniem wyższym nieukończonym i ukończonym brak wyraźnej korelacji). Rzecz interesująca, że wśród czytelników z ankiety brak korelacji występuje tylko w odniesieniu do osób z wykształceniem podstawowym. Inaczej mówiąc, na podstawie danych z ankiety otrzymalibyśmy całkiem inną (przypuszczalnie fałszywą) odpowiedź na pytanie, w jaki sposób poziom wykształcenia warunkuje częstotliwość czytania gazety.

Jednocześnie widzimy potwierdzenie oczekiwania, że ankietę daje ogromnie zawyżony poziom wykształcenia, i to przede wszystkim na dwóch krańcach skali, to jest zarówno w odniesieniu do czytelników ze szkołą podstawową (procenty osób z ukończoną lub nieukończoną szkołą podstawową są drastycznie zaniżone), jak i w odniesieniu do czytelników z ukończonym lub niepełnym wykształceniem wyższym. Oto odpowiednio i kolejno dla czterech grup częstotliwości różnice punktów procentowych wyrażających ten układ niedoreprezentacji i nadreprezentacji: podstawowe pełne - niedoreprezentacja w ankiecie: -17 (przeszło dwukrotnie), -15 (dwukrotnie), -30 (przeszło trzykrotnie), -28 (przeszło trzykrotnie); wyższe niepełne i pełne łącznie - nadreprezentacja w ankiecie: +29 (dwukrotnie), +10 (prawie dwukrotnie), +13 (dwukrotnie), +11 (trzykrotnie). Jeśli chodzi o czytelników z wykształceniem podstawowym niepełnym, to - jak należało oczekiwać - w ankiecie z oczywistych względów można znaleźć zaledwie ich ślady (1%), podczas gdy w próbie reprezentatywnej stanowią oni stale *ca* 10% (z wyjątkiem najmniejszej liczebnie grupy czytelników „cotrzydniowych”).

Nadreprezentacja w ankiecie czytelników na średnim poziomie wykształcenia jest stosunkowo słabsza. Daje się zaobserwować ta sama prawidłowość, która występuje na szczeblu wykształcenia podstawowego i wyższego: im niższa częstotliwość czytelnicza, tym silniejsza nadreprezentacja w ankiecie; zaznacza się to szczególnie ostro w odniesieniu do osób z pełnym wykształceniem średnim.

Podajemy, jak poprzednio dla czterech kolejnych grup częstotliwości, wskaźniki owej nadreprezentacji wraz ze wskazaniem, jaką wielokrotność stanowi różnica procentowa w stosunku do procentu próby reprezentatywnej (tę ostatnią charakterystykę podajemy tylko w wypadku, gdy wchodzi w grę nadreprezentacja o ponad 1/3): wykształcenie średnie niepełne - nad-

reprezentacja w ankiecie: + 6 (o 31%), + 3, + 7, + 5; wykształcenie średnie pełne – w ankiecie: 1 (jedyne wypadek, gdy procent w ankiecie jest, praktycznie biorąc, taki sam jak w próbie), + 9 (o 45%), + 12 (o połowę), + 22 (półtora raza).

Z dokonanej tutaj analizy wynika następujący wniosek: stosunkowo najmniej tendencyjności w charakterystyce poziomu wykształcenia czytelników o różnej częstotliwości, uchwycionych drogą ankiety prasowej, było w odniesieniu do średniego poziomu wykształcenia oraz w grupach o wysokiej częstotliwości czytelniczej; mówiąc zaś inaczej: im niższy poziom wykształcenia i im rzadsze czytanie gazety wśród osób odpowiadających na ankietę, tym wyższy stopień wypaczenia, tj. nadreprezentacja osób z wykształceniem wyższym i niedoreprezentacja z podstawowym.

4. Struktura tendencyjności pod względem składu zawodowego jest odbiciem znanej już nam struktury tendencyjności pod względem wykształcenia: w ankiecie występuje silna nadreprezentacja pracowników umysłowych (zwłaszcza z wykształceniem wyższym) i niedoreprezentacja pracowników fizycznych.

Warto może tylko jeszcze zanotować, że kategorią zawodową najsilniej niedoreprezentowaną w ankiecie są gospodynie domowe: ankietę zawiera zaledwie ślady ich występowania wśród publiczności czytelniczej, podczas gdy w adekwatnej próbie czytelników stanowią one dość znaczny procent (łącznie dla środowiska pracowników umysłowych i fizycznych procent gospodyń domowych wśród czytelników zawiera się między 15 a 18%).

Inne interesujące zjawisko to prawie identyczne procenty emerytów i rencistów w ankiecie i w próbie reprezentatywnej. Trudno byłoby wysunąć jakąś hipotezę wyjaśniającą ten układ.

5. Na koniec wypada stwierdzić, że najmniej wypaczenia przynosi ankietę w odniesieniu do struktury wieku oraz długości okresu zamieszkiwania w Szczecinie. Obala to hipotezę, że wśród respondentów ankiety nadreprezentowani są ludzie w wieku średnim. Jedyną zauważalną prawidłowość polega na tym, że im wyższa częstotliwość czytelnicza, tym wyższy stopień zgodności między strukturą wieku w ankiecie i próbie reprezentatywnej. Wśród respondentów ankiety o najniższej częstotliwości czytania występuje nadreprezentacja ludzi młodych i niedoreprezentacja starych (ponad 56 lat). Reasumując można stwierdzić, że ankietę daje stosunkowo

wierny obraz składu publiczności czytelników pod względem wieku i okresu zamieszkiwania w danej miejscowości.

5. Analiza tendencyjności „próby” ankietowej pod względem niektórych opinii i preferencji czytelniczych

Bardzo silne wypaczenie reprezentatywności rozkładu cech społecznych i demograficznych wśród respondentów ankiety dziennikarskiej pozwalało oczekiwać, że analogiczne wypaczenie powinno zachodzić i w zakresie innych cech, przypuszczalnie skorelowanych z częstotliwością czytania i predyspozycją do odpowiedzi na ankietę, a ważnych dla polityki redakcyjnej pisma. Tak więc zdroworozsądkowo rozumując, można sformułować hipotezę, że na ankietę dziennikarską odpowiadają znacznie częściej czytelnicy „aktywni”, a więc jakoś silniej zaangażowani emocjonalnie wobec pisma (oceniający je negatywnie czy pozytywnie) w porównaniu z tymi, którzy mają wobec niego stosunek obojętny.

Jeśli chodzi o ewentualny różnicujący wpływ nastawienia pozytywnego i negatywnego jako czynników predysponujących mniej czy bardziej do odpowiedzi, trudno byłoby *a priori* wysunąć bliżej sprecyzowaną hipotezę. Można by bowiem argumentować, że nastawienie negatywne w równym stopniu jak pozytywne może skłaniać do wypowiedzenia się w ankiecie; w pierwszym wypadku może działać chęć skrytykowania tego, co w piśmie razi, nie spełnia oczekiwań żywionych pod jego adresem; w drugim zaś chęć wyrażenia pochwały i spełnienia prośby redakcji o wypełnienie i odesłanie ankiety.

Zobaczmy, jak sformułowane hipotezy i przypuszczenia przedstawiają się w świetle porównania wyników uzyskanych z próby reprezentatywnej i z ankiety. Aby nie rozdrabniać zbyt analizy, dokonamy porównania między całą zbiorowością z ankiety, która obejmuje prawie wyłącznie (aż 90%) czytelników stałych (codziennych lub prawie codziennych), ze zbiorowością 521 stałych i dorywczych czytelników z próby reprezentatywnej. Wzięcie do porównania całej próby reprezentatywnej czytelników (a nie tylko stałych) jest uzasadnione tym, że – jak wykazała analiza – częstotliwość czytelnicza w tej próbie nie różnicuje w sposób istotny interesujących nas tu postaw wobec pisma. Stwierdzone różnice rzędu paru punktów procentowych nie są istotne statystycznie.

Najznaczniejsza stosunkowo różnica (7%) wystąpiła w kategorii „nie mieli zdania”. Czytelników takich było 25% wśród „dorywczych” i 18% wśród „stałych” (to jest codziennych). (To niewielkie zróżnicowanie nasuwa odrębny problem interpretacyjny, który rozważymy dalej.)

Postawę oceniającą wobec pisma ujawniły odpowiedzi na zespół następujących pytań: „Jeśli masz w tej sprawie określone zdanie, to – proszę – powiedz, co w «Głosie» zasługuje Twoim zdaniem na specjalne wyróżnienie – co Ci się najbardziej podoba?” – „Jeśli masz w tej sprawie określone zdanie, to – proszę – powiedz, co w «Głosie» najbardziej Cię razi czy wwołuje sprzeciw? a) czego w piśmie najbardziej Ci brak? b) czego zaś w piśmie jest za dużo?” Odpowiedzi na powyższe pytania w pierwszym, wstępnym, etapie analizy pozwoliły podzielić czytelników na cztery kategorie: 1. wyrażających zarówno krytykę, jak i pochwałę; 2. wyrażających tylko pochwałę; 3. wyrażających tylko krytykę; 4. nie mających zdania.

W dalszym etapie analizy zajęto się bardziej szczegółowo konkretnymi treściami ocen pochwalnych i krytycznych, które skategoryzowano na podstawie analizy treści wypowiedzi. Rezultat pierwszego, wstępnego, porównania odpowiedzi zbiorowości czytelników z ankiety i z próby reprezentatywnej potwierdza sformułowaną hipotezę i pozwala ją bliżej sprecyzować ilościowo.

Tabela 4

Różnice w ogólnych postawach wobec „Głosu Szczecińskiego”
wśród respondentów ankiety prasowej i w próbie reprezentatywnej czytelników

Rodzaj postaw wobec „Głosu Szczecińskiego”	Ankieta prasowa N = 3302 %	Próba reprezentatywna N = 521 %
Wyrażali zarówno krytykę, jak i pochwałę	36	23
Wyrażali tylko pochwałę	32	45
Wyrażali tylko krytykę	14	10
Nie mieli zdania	2	20
Brak danych	16	1

Dane zawarte w tabeli 4 pozwalają stwierdzić, co następuje: Ankieta prasowa w nieznacznym tylko stopniu zawyża w porównaniu z próbą reprezentatywną ogólny stan aktywizacji postaw wobec pisma. Wskaźnikiem negatywnym stanu aktywizacji czy też, inaczej mówiąc, krystalizacji opinii wobec pisma jest procent czytelników nie mających zdania. Jeśli przyjąć (co wydaje się w pełni uzasadnione ze względu na techniczne warunki wypełniania ankiety), że kategoria „brak danych” w ankiecie prasowej jest równoznaczna z brakiem zdania⁴, można stwierdzić, że czytelników takich było 18% wśród zbiorowości odpowiadających na ankietę; w próbie reprezentatywnej zaś odsetek ten wynosił 21% (przy analogicznym założeniu co do interpretacji wypadków „brak danych”, których zresztą była znikoma ilość). A więc redakcja pisma może uzyskać za pomocą ankiety prasowej taki sam wgląd w stopień ogólnego zaangażowania czytelniczego swej publiczności, jaki zyskałaby, przeprowadzając badania reprezentatywne.

Jednakże istotne różnice zaznaczają się między ankietą a próbą reprezentatywną, gdy chodzi o treść i kierunek wypowiedzi oceniających pismo. Tak więc za pomocą ankiety uzyskuje się znacznie więcej ocen pełnych, wewnętrznie zrównoważonych, a więc mniej jednostronnych (aż 36% odpowiadających na ankietę widzi w piśmie zarówno zalety, jak i wady), podczas gdy w wywiadzie z próbą reprezentatywną ilość takich czytelników spada do 23%.

Natomiast uderzającym zjawiskiem jest koncentracja odpowiedzi próby reprezentatywnej w kategorii „jednostronnej pochwały”: aż 45% respondentów wyrażało tylko opinie pochwalne o piśmie, podczas gdy w ankiecie wypadków takich było tylko 32%. Jednocześnie respondenci ankietowi okazali się znacznie bardziej jednostronnie krytyczni wobec pisma. (14% takich odpowiedzi w ankiecie wobec 10% w próbie reprezentatywnej).

Gdyby przyjąć założenie, że odpowiedzi z próby reprezentatywnej odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy, a więc autentyczny rozkład ocen i opinii o piśmie wśród czytelników, powyższy układ procentów pozwo-

⁴ Jako „brak danych” klasyfikowano wypadki, gdy odnośne pytanie w ankiecie zostało całkiem pominięte, tj. nie było tam nic wpisane. W istocie jednak – z uwagi na wstępne sformułowanie pytania („jeśli masz w tej sprawie określone zdanie...”) – uzasadnione jest interpretowanie braku jakiejkolwiek odpowiedzi jako „nie mam zdania, a więc nie wypełniam”.

libby stwierdzić, iż postawy jednostronnie krytyczne są czynnikiem silnie mobilizującym do odpowiedzi na ankietę samozwrotną niż postawy jednostronnej aprobaty; inaczej mówiąc: w ankiecie prasowej uzyskujemy na skutek takiego mechanizmu autoselekcji obraz opinii, w którym krytycyzm i niezadowolenie z pisma występują w przesadnych rozmiarach. Byłoby to zgodne ze zdroworozsądkowym poglądem, że ludzie zadowoleni na ogół przyjmują zadowalający stan rzeczy jako coś oczywistego, nie wymagającego z ich strony aktywności czy interwencji, i dopiero stan niezadowolenia budzi aktywność i chęć partycypacji – choćby poprzez krytykę przekazaną pod właściwym adresem.

Powyższą interpretację sformułowaliśmy jednak w trybie warunkowym, gdyż założenie, na jakim się ona opiera, nie jest całkiem pewne. Otóż można przypuszczać, że w próbie reprezentatywnej mamy z kolei zawyżony (w stosunku do rzeczywistości) procent odpowiedzi pochwalnych z powodu oddziaływania sytuacyjnych, psychospołecznych czynników związanych z wywiadem. Być może, że respondenci krępowali się wobec ankierów, uważanych za wysłanników redakcji, wyrażać krytyczne opinie na temat pisma i woleli je raczej chwalić. Zagadnienie to musi pozostać nierozstrzygnięte, gdyż mamy tu do czynienia z całą skomplikowaną problematyką psychologii postaw ambiwalencji, interferencji opinii oficjalnych i prywatnych itd. Niwykluczone, że ankietę jako technika mogąca dawać poczucie rzeczywistej anonimowości daje lepsze warunki do wyrażania opinii prywatnych i zarazem skrajnie krytycznych, a w wywiadzie, gdzie respondent jest zidentyfikowany i znajduje się w obliczu ankiera, a więc kogoś występującego w roli oficjalnej, wyrażane opinie mają raczej charakter też oficjalny⁵.

Warto na koniec dodać, że za taką hipotezą interpretacyjną (która kładzie nacisk na działanie czynników zewnętrznych, niezależnych od autentycznego kontaktu czytelniczego z pismem) zdaje się przemawiać również fakt, iż – jak wspomnieliśmy wyżej – rozkład odpowiedzi krytykujących i pochwalnych w próbie nie był uzależniony od częstotliwości

⁵ W sprawie opinii oficjalnych i prywatnych por. K. M. Siomczyński, *Wpływ oficjalnej i prywatnej sytuacji wywiadu na wypowiedzi respondentów w środowisku inteligencji*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.

czytania gazety: w jednakowy sposób oceniali ją ci, którzy zaledwie raz na tydzień brali ją do ręki, jak i ci, którzy stykali się z jej szpaltami codziennie. Ten zaskakujący fakt można zrozumieć, jeśli przyjąć, że w wywiadzie zarówno jedni, jak i drudzy czytelnicy wypowiadali obiegowe opinie i oceny o piśmie codziennym, mogące się stosować do każdej gazety, których sformułowanie nie wymaga nawet częstego czytania.

Fakt, że w zbiorowości respondentów ankiety znalazło się znacznie więcej wypowiedzi skrajnie krytycznych, a mniej skrajnie pochwalnych, świadczyłby więc tylko o tym, że autoselekcja w ankiecie samozwrotnej idzie w kierunku nadreprezentacji osób w ogóle bardziej skłonnych do krytycznych opinii zarówno na temat prasy, jak i – być może – na wszelkie tematy społeczne czy polityczne.

Tabela 5
Krytyka negatywna „Głosu Szczecińskiego” w świetle ankiety prasowej i wywiadów z próbą reprezentatywną czytelników
(Dane w procentach elementów treści zawartych w wypowiedziach)

Krytykowane treści i cechy pisma	Ankieta prasowa N = 2705*	Próba reprezentatywna N = 405*
Brak dokładności, nieszczerłość	17	2
Rozwlekłość, nudna forma, zły język	14	* 17
Różne szczegółowe zarzuty pod adresem poszczególnych artykułów czy autorów	8	6
Zły układ graficzny, papier, zdjęcia, format	8	5
Oficjalność, sztywność, sztaampa	4	1
Dublowanie treści innych pism	3	2
Niewłaściwy stosunek do religii	2	0,25
Ignorancja, niekompetencja	2	2
Schematyzm w doborze problematyki	1	2
Razem	59	37,25

* Jako bazę procentową wzięto tylko tych respondentów w ankiecie i w próbie, którzy udzielili odpowiedzi, pomijając nie mających zdania (w ankiecie byli to również ci, którzy pozostawili odnośne pytanie bez odpowiedzi). Taki sposób obliczania procentów jest uzasadniony, gdyż w obydwu zbiorowościach procent nie mających zdania był niemal identyczny (por. tabela 4). Procenty zaokrąglono do całości – z wyjątkiem jednego wypadku, gdzie ze względu na wagę wysuniętej krytyki pozostawiono liczbę 0,25% (była to jedna osoba).

Przejdźmy teraz do analizy szczegółowych treści zawartych w wypowiedziach krytycznych i pochwalnych. Wyodrębniliśmy w tym celu trzy rodzaje takich wypowiedzi: 1. krytykę negatywną (te cechy i treści pisma, które „najbardziej rażą czy wywołują sprzeciw”), 2. krytykę postulatyczną (wypowiedzi wskazujące, czego w piśmie brak i czego za dużo), 3. specjalną aprobatę, znajdującą wyraz w wypowiedziach wskazujących, co w piśmie najbardziej się podoba czy zasługuje na wyróżnienie. Rezultaty porównania zbiorowości z ankiety z próbą reprezentatywną ukazują tabele 5-7.

Tabela 6

Krytyka postulatyczna „Głosu Szczecińskiego” w świetle ankiety prasowej i wywiadów z próbą reprezentatywną czytelników

(Dane w procentach elementów treści zawartych w wypowiedziach)

Rodzaje treści	Ankieta prasowa N = 2705		Próba reprezentatywna N = 405	
	odczuwają brak	odczuwają nadmiar	odczuwają brak	odczuwają nadmiar
powieści w odcinkach	14	0,37	8	0,25
problematyki miejskiej	11	0,74	8	1
informacji i omówień dotyczących				
zjawisk kulturalnych	10	0,74	5	
sportu	9	3	6	2
humoru	8		3	
treści gospodarczych, nauki, tech-				
niki itd.	4	8	2	4
spraw morza	3		2	
porad praktycznych	2		3	1
treści politycznych	2	28	1	26
publikacji o sprawach światopo-				
glądowych	1	1	1	
stałych rubryk problemowych	0,37			
mody			1	
Razem	64,37	41,85	40	34,25

W zakresie krytyki negatywnej (tabela 5) ankieta prasowa przyniosła znacznie większy procent wypowiedzi zawierających ostrą, negatywną

ocenę pisma: ośmiokrotnie więcej jest w niej respondentów zarzucających mu brak dokładności, „nieszczerość”; czterokrotnie częściej spotyka się też zarzut „oficjalności, sztywności, sztampy”. Są to jedyne kategorie, w zakresie których występuje drastyczna różnica między ankietą a próbą reprezentatywną. Wypowiedzi krytyczne wśród respondentów z próby reprezentatywnej koncentrują się w kategorii zarzutów dotyczących formy (rozwlekłość, nudna forma, zły język). Widzimy, że tego typu zarzuty, łagodniejsze chyba od poprzednich, występują rzadziej w ankiecie. Taki układ różnic zdaje się potwierdzać wysuniętą wcześniej hipotezę, że respondenci ankiety są bardziej krytyczni wobec pisma, a w każdym razie wypowiadają się w sposób bardziej skrajny i nieskrępowany niż w wywiadach.

Tabela 7

Cechy i elementy treści „Głosu Szczecińskiego” spotykające się z pochwałą czytelników

Wymieniane cechy i treści	Ankieta prasowa N = 2705	Próba reprezentatywna N = 405
Artykuły dotyczące spraw kultury	17,0	1,5
Sport	13,3	12,4
Układ graficzny, format	5,2	3,5
Ciekawy dobór artykułów	5,2	6,4
Powaga pisma	3,7	3,0
Różnorodność tematyczna, problemowa	3,3	4,5
Aktualność poruszanej problematyki	3,0	3,5
Obiektywność, solidność	2,6	1,5
Kompetencja, wysoki poziom	1,5	1,2
Śmiałe podejmowanie trudnych problemów	1,5	0,7
Dyskusyjność	0,7	
Stała linia pisma, jednolitość	0,4	0,7
Razem	57,4	38,9

Tabela 6 ukazuje układ postulatów pod adresem dziennika sformułowany w kategoriach odczuwanego „nadmiaru” i „braku”. Widać z niej, że ankieta i próba reprezentatywna dają identyczną odpowiedź na pytanie: w odniesieniu do jakich kategorii treści występuje wśród czytelników przewaga odczuwanego nadmiaru nad brakiem i odwrotnie.

Jedynie ogólny poziom odsetek jest różny: w ankiecie jest niemal zawsze wyższy procent deklaracji niż w próbie. Poza tym zupełnie podobnie wypadła w świetle ankiety i próby popularność działów „deficytowych”: i tu, i tam dwa pierwsze miejsca zajmuje powieść w odcinkach oraz tematyka lokalna (miejska). Dwa kolejne działy (sprawy kulturalne i sport) usytuowane są również niemal na tych samych miejscach (różnica o 1 punkt procentowy nie ma tu znaczenia). Uderzająca jest zwłaszcza całkowicie niemal identyczna zarówno w ankiecie, jak i w próbie pozycja „treści politycznych”, odczuwanych prawie wyłącznie jako dział nadmier nie rozbudowany w piśmie.

W tabeli 7 uderzają również raczej podobieństwa wyników uzyskanych drogą ankiety i próby – niż różnice. Jedyna bardzo istotna różnica dotyczy aprobaty artykułów na tematy kulturalne: respondenci ankiety wymieniają je na pierwszym miejscu, podczas gdy w próbie są one chwalone bardzo rzadko.

Kończąc omawianie tych tabel, przedstawiających opinie o gazecie w ankiecie i próbie, trzeba zwrócić uwagę na jedną generalną różnicę: w ankiecie respondenci wypowiadają się zawsze bardziej wszechstronnie – ilość elementów treści w ich wypowiedziach jest zawsze większa. Zasygnalizujemy tu, że w grę wchodziły pytania otwarte, wymagające samodzielnych sformułowań ze strony respondentów i większego wysiłku, a więc wyższej aktywności i zaangażowania. Są to cechy, które dzięki autoselekcji występują właśnie u czytelników spontanicznie wypełniających i odsyłających ankietę.

Przejdźmy teraz do analizy różnic między ankietą a próbą reprezentatywną pod względem deklarowanej recepcji treści dziennika. Pytanie, za pomocą którego uzyskano materiał, miało charakter rozbudowanej „kafeterii”. Brzmiało ono: „Jakie artykuły czy rubryki spośród niżej wymienionych z reguły zawsze Pan czytuje?” (w ankiecie: „... z reguły zawsze czytujesz?”). Prekategoryzowaną część pytania – a więc owe artykuły i rubryki – była identycznie sformułowana w ankiecie i kwestionariuszu dla próby reprezentatywnej. Jedyna różnica polegała na tym, że w kwestionariuszu wywiadu było kilka działów nie występujących w ankiecie, co trochę narusza warunek pełnej standaryzacji. Nie mogło to jednak w decydujący sposób wpłynąć na różnice odpowiedzi w ankiecie i próbie. Wyniki porównania przedstawia tabela 8.

Rezultat porównania jest zupełnie zaskakujący: wśród mężczyzn wszystkie działy – z wyjątkiem tylko „powieści w odcinkach” – otrzymują o wiele wyższy procent deklaracji czytelnictwa w próbie reprezentatywnej niż w ankiecie. Wśród kobiet dominuje ta sama tendencja, z tym że tutaj odstępstwo od niej stanowi nie tylko „powieść w odcinkach”, ale również „sport i turystyka”, „krajowa i zagraniczna działalność rządów”, „opowiadania, nowele, wiersze”, „szarady, krzyżówki”. Taki sam obraz zarysowuje się, gdy porównania dokonać nie tylko dla grup płci, ale dla ogółu zbiorowości ankietowej (złożonej w 90% z czytelników i czytelniczek codziennych) w zestawieniu z grupą czytelników codziennych z próby reprezentatywnej.

Stwierdzoną różnicę należy tłumaczyć w kategoriach artefaktów występujących w procesie badawczym, gdyż przeczy ona wszystkiemu, co wiemy dotąd o respondentach ankiety; wszak otrzymaliśmy ich na drodze procesu autoselekcji zachodzącej wśród czytelników o wyższym poziomie wykształcenia i częstszej częstotliwości czytelniczej. Niepodobna więc zgodzić się z rezultatem porównania, wedle którego tacy czytelnicy mniej wszechstronnie czytują gazetę niż uchwyceni w próbie.

W grę wchodzi najprawdopodobniej różnica techniki uzyskiwania deklaracji czytelniczych przy zastosowaniu prekategoryzowanych odpowiedzi: w ankiecie deklaracje czytowania działów były dokonywane przez podkreślanie przez samego respondenta, a więc przypuszczalnie z większym namysłem, bez owej sytuacyjnej presji, jaką stwarza obecność ankietera oczekującego na odpowiedź. W próbie zaś ankieter odczytywał respondentowi działy i mógł otrzymywać częściej zdawkowe odpowiedzi pozytywne, będące wyrazem chęci pokazania „przedstawicielowi prasy” (za jakiego musiał uchodzić najczęściej ankieter), że jest gorliwym czytelnikiem.

Wynikałoby stąd, że informacje o recepcji czytelniczej, uzyskane drogą ankiety wypełnianej, pomimo tendycyjności składu społeczno-demograficznego respondentów są bliższe prawdy niż odpowiedzi z wywiadu.

Zagadnienie to wymagałoby dalszych pogłębionych badań, w których trzeba by zastosować technikę pozwalającą na uzyskanie bardziej wiarygodnych danych. Wydaje się, że najlepsze rozwiązanie polegałoby na pozostawieniu respondentom (wybranych w sposób zapewniający reprezentatywność próby) kilku wcześniejszych numerów gazety z prośbą, by

Deklaracje czytania różnych treści w „Głosie Szczecińskim” wśród respondentów ankiety prasowej i respondentów z próby reprezentatywnej czytelników (Dane w procentach)

	Ankieta prasowa			Próba reprezentatywna			
	Kobiety N = 650	Męż- czyźni N = 2650	Ogółem N = 3300	Kobiety N = 233	Męż- czyźni N = 288	Ogółem N = 521	Czytelnicy stali (codziennie — mężcz. i kob.) N = 310
Rodzaje czytanych treści (sformułowania oryginalne z formularza ankiety)							
Artykuły omawiające gospodarczą działalność kraju, osiągnięcia i braki, pracę i rozwój fabryk, hut, kopalń, stoczni	50	28	33	53	74	64	74
Artykuły omawiające osiągnięcia i braki produkcji służącej bezpośrednio ludności, sprawy przemysłu spożywczego, budowlanego, mieszkaniowego, komunikacji, usług rzemieślniczych, handlu, rolnictwa	53	67	64	80	80	80	86
Artykuły o pracy służby zdrowia (szpitalach, przychodniach, żłobkach)	57	35	38	69	51	59	60
Artykuły omawiające sprawy nauki, oświaty, wychowania młodzieży, kultury i sztuki. Takie działy w „Głosie Szczecińskim” jak: „Człowiek, nauka, życie”, „Kronika teatralna”, „Magazyn kulturalny”, „Na szczecińskich ekranach”	64	71	69	83	82	82	89
Artykuły omawiające sprawy Kościoła i religii	40	17	22	58	58	58	59
Artykuły omawiające sprawy ideologii — czasem występujące w takich działach, jak „Problemy XX wieku”, „Konfrontacje”, „Człowiek współczesny”	36	45	43	51	63	57	64
Artykuły omawiające krajową i zagraniczną działalność rządów różnych krajów na świecie. Wiadomości te są najczęściej na pierwszej i drugiej stronie pisma	64	81	78	64	89	77	82
Artykuły o rewolucyjnych ruchach zbrojnych (np. w państwach afrykańskich), strajkach, przewrotach rządowych, dążeniach Muzyków do równouprawnienia w USA itp. — najczęściej na pierwszej i drugiej stronie	54	70	67	63	85	75	78

Zygmunt Gostkowski

Tendencyjność w ankiecie prasowej

c. d. tabeli 8

	Ankieta prasowa			Próba reprezentatywna			
	Kobiety N = 650	Męż- czyźni N = 2650	Ogółem N = 3300	Kobiety N = 233	Męż- czyźni N = 288	Ogółem N = 521	Czytelnicy stali (codziennie — mężcz. i kob.) N = 310
Rodzaje czytanych treści (sformułowania oryginalne z formularza ankiety)							
Artykuły o kradzieżach, wypadkach, katastrofach, przestępstwach. Wiadomości takie jak w dziale „Wczoraj”	79	76	76	91	86	88	89
Artykuły o prywatnym życiu innych ludzi: ich miłości, małżeństwach, sekretach, nieszczyściach osobistych, sukcesach	60	50	52	76	61	68	70
Listy do redakcji i odpowiedzi redakcji	56	58	58	65	60	62	65
Sport i turystyka	56	73	70	49	80	66	67
Powieści w odcinkach	54	43	45	45	39	42	41
Opowiadania, nowele, wiersze	45	30	33	44	36	40	44
Szarady, krzyżówki, szachy	38	32	33	25	33	29	33
Przebieg procent deklaracji czytelnictwa przypadający na każdy z 15 działów	51	52	52	61	65	65	67

zakreślili te konkretne tytuły, które byli przeczytali; następnie, po jakimś czasie, można by im przedstawić kwestionariusz z kafeterią działów, prosząc o podkreślenie „z reguły zawsze czytanych”. Porównanie uzyskanych w ten sposób wyników pozwoliłoby określić rozmiary zafałszowań wynikających z deklaracyjności wypowiedzi.

Dalsze pytanie dotyczące recepcji treści odnosiło się do preferencji krytyki prasowej. Brzmiało ono: „Czytając «Głos», wolisz czytać artykuły krytykujące różne dziedziny życia, czy też artykuły chwalone, wyróżniające: a) głównie krytykujące, b) zarówno krytykujące, jak i chwalone, c) głównie chwalone, d) nie ma dla mnie większego znaczenia, czy chwalone, czy krytykujące, e) nie mam zdania”. Wyniki, jakie przyniosła ankieta i wywiad z próbą reprezentatywną, są zawarte w tabeli 9.

Tabela 9

Preferencje wobec artykułów krytykujących i chwających w „Głosie Szczecińskim”
(Dane w procentach)

Wola czytać artykuły	Ankieta prasowa			Próba reprezentatywna		
	Kobiety N = 650	Mężczy- źni N = 2650	Ogółem N = 3300	Kobiety N = 233	Mężczy- źni N = 288	Ogółem N = 521
głównie krytykujące	10	15	14	15	23	19
zarówno krytykujące, jak i chwalone	62	63	62	34	44	39
głównie chwalone	2	1	1	10	4	7
„Nie ma znaczenia, czy chwalone, czy krytykujące”	17	14	15	29	19	24
„Nie mam zdania” (w ankiecie rów- nież „brak da- nych”)	9	7	7	13	10	11
Razem	100	100	99	101	100	100

Generalny wniosek, jaki wyciągnąć można z porównania zawartego w tej tabeli, można by sformułować następująco: W ankiecie – zarówno

wśród kobiet, jak i mężczyzn – występuje znacznie wyższy procent preferencji „zrównoważonych” (o 82% dla kobiet i o 43% dla mężczyzn), a tym samym o wiele mniej jest preferencji skrajnie jednostronnych, tj. domagających się tylko krytyki lub tylko artykułów chwających. Jeśli zaś chodzi o tę ostatnią kategorię, to w ankiecie występują zaledwie ślady czytelników deklarujących upodobanie do artykułów wyłącznie pochwalnych, podczas gdy w wywiadzie jest ich kilkakrotnie więcej (jakkolwiek mniej niż domagających się tylko krytyki). Zarówno w ankiecie, jak i w wywiadach z próbą mężczyźni deklarują częściej preferencję wobec artykułów głównie krytykujących. W ankiecie – zgodnie z wcześniej sformułowaną hipotezą – znajdujemy wyższy poziom skryzalizowania opinii w poruszonej sprawie (tj. niższy procent odpowiedzi „nie mam zdania”).

Na zakończenie parę słów w sprawie hipotezy narzucającej się, gdy rozważać różne aspekty tendencyjności ankiety prasowej: można traktować wypełnianie i odesłanie kwestionariusza znalezionej w piśmie jako ten sam typ zachowania, co wszelkiego rodzaju listy do redakcji, udział w konkursach redakcyjnych itp. Jeśli tak jest istotnie, to wśród respondentów ankiety powinien być wyższy procent czytelników, którzy już wcześniej angażowali się w tego rodzaju działalność. Bez przytaczania szczegółowej tabeli podamy tylko jej główny rezultat: w ankiecie było aż 30% osób, które co najmniej raz już wcześniej pisały do redakcji jakiejś gazety czy periodyku, a w próbie reprezentatywnej – tylko 16%. Potwierdza to więc wysuniętą hipotezę.

6. Wnioski końcowe i dalsze projekty badawcze

Przedstawione opracowanie jest wstępnym, pilotażowym, studium czynników powodujących tendencyjność w ankiecie prasowej. Uzyskane w nim wyniki pozwoliły zaledwie na właściwe sformułowanie problemów i kilku sugestii co do dalszych kierunków głębszej analizy, która mogłaby przynieść pełniejszą odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, tj. przy zastosowaniu jakich poprawek i przyjęciu jakich założeń ograniczających i metod dokonywania obliczeń zbiorowość czytelników odpowiadających na ankietę prasową może stanowić substytut reprezentatywnej próby czytelników pisma codziennego. Jak widzieliśmy – mimo bardzo silnego zafał-

szowania składu społeczno-demograficznego publiczności czytelniczej w ankiecie – szereg rozkładów innych cech tam znalezionych (jak stosunek do pisma, niektóre preferencje czytelnicze, skład pod względem wieku) był dość zbliżony do próby reprezentatywnej.

Przypuszczać więc można, że istnieją takie sfery zagadnień (kategorie cech czytelników), na gruncie których udałooby się wykryć prawidłowości tendencyjności w ankiecie. Trzeba by w tym celu powtórzyć kilkakrotnie omówiony tu rodzaj podwójnego badania (tj. przy użyciu ankiety samozwrotnej i próby reprezentatywnej), i to w odniesieniu do tego samego typu dzienników (pism wojewódzkich), w analogicznym środowisku (w miastach wojewódzkich), przy zastosowaniu tego samego typu ankiety i identycznych pytań. Należałoby przy tym dołączyć ankietę do egzemplarza dziennika z kilku kolejnych dni tygodnia (idealnie – w ciągu całego tygodnia), aby dać szansę zetknięcia się z nią również czytelnikom rzadziej stykającym się z pismem.

Gdyby w wyniku takiej serii sondaży stwierdzono zbliżone rozmiary i kierunki odchyień na gruncie tych samych pytań, pozwoliłoby to sformułować w odniesieniu do tych pytań współczynniki tendencyjności ankiety. Współczynnik taki miałby postać

$$Wa = \frac{100(a-p)}{p},$$

gdzie a = procent odpowiedzi r na pytanie q , znaleziony w ankiecie prasowej samozwrotnej; p = procent takich samych odpowiedzi, znaleziony w próbie reprezentatywnej; współczynnik Wa mówiłby nam więc, jaki procent (w stosunku do odsetka z próby) stanowi różnica procentowa między ankietą a próbą. Gdy w grę wchodzi niedoreprezentacja w ankiecie ($a-p < 0$), wartość współczynnika jest ujemna. Przekształcając powyższe równanie, otrzymalibyśmy wzór na szacunkowe obliczenie procentu odpowiedzi r na pytanie q , jaki powinien wystąpić w próbie reprezentatywnej. Wzór ten ma postać:

$$p = \frac{100a}{100 + Wa}.$$

Gdyby dokonano serii kilku badań porównujących ankietę z próbą i w każdym z nich uzyskano współczynnik Wa dla określonego pytania,

wówczas do powyższego wzoru można by podstawić przeciętną wartość a i Wa . Szacunek obliczony na bazie takich przeciętnych byłby tym bliższy rzeczywistości, im mniejsza byłaby ich dyspersja.

Aneks

ANKIETA

Do Czytelników „Głosu Szczecińskiego“

Zwracamy się do Was z prośbą o opinię na temat „Głosu Szczecińskiego“. Pragniemy dowiedzieć się, kim są nasi czytelnicy, usłyszeć słowa krytyki lub pochwały pisma.

Ankieta jest całkowicie anonimowa, a jej wypełnienie nie zajmie Wam wiele cennego czasu.

Odpowiedzi Wasze będą bardzo starannie czytane, ułatwią nam pracę redakcyjną i pomogą uczynić pismo takim, jakim chcielibyście je widzieć. Prosimy i liczymy na to, że na wszystkie pytania odpowiecie szczerze i tak, jak naprawdę myślicie. Tylko takie odpowiedzi będą dla nas wszystkich użyteczne.

Jak wypełniać ankietę?

Osobą wypełniającą może być każdy czytelnik tego egzemplarza „Głosu“, do którego załączono ankietę. Prosimy o wyraźne podkreślanie lub wpisywanie w miejscach wy kropkowanych swoich odpowiedzi.

Redakcja

1. Od jak dawna czytujesz „Głos“? Proszę, podaj rok, w którym zacząłeś(aś) czytać to pismo (jeżeli trudno sobie przypomnieć – w przybliżeniu lata)
2. Jak czytasz „Głos“?
 - a) stale, tzn. codziennie lub prawie codziennie
 - b) czy tylko od czasu do czasu, tzn. mniej więcej
 - c) trzy razy w tygodniu
 - d) dwa razy w tygodniu
 - e) jeden raz w tygodniu
3. Jak najczęściej uzyskujesz egzemplarz „Głosu“ do czytania?
 - a) kupuję w kiosku
 - b) kupuje ktoś z członków rodziny
 - c) czytam w bibliotece
 - d) czytam w świetlicy lub MPiK
 - e) otrzymuję w miejscu pracy
 - f) pożyczam od znajomych lub sąsiadów
 - g) odkłada kioskarsz
 - h) prenumeruję
 - i) prenumeruje ktoś z rodziny

j) inaczej (jak?)

(jeżeli uzyskujesz gazetę kilkoma sposobami, możesz podkreślić je wszystkie)

4. Jakie artykuły czy rubryki spośród niżej wymienionych z reguły zawsze czytujesz?
 - a) artykuły omawiające gospodarczą działalność kraju, osiągnięcia i braki, pracę i rozwój fabryk, hut, kopalń, stoczni itp.
 - b) artykuły omawiające osiągnięcia i braki produkcji służącej bezpośrednio ludności, sprawy przemysłu spożywczego, budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, usług rzemieślniczych, handlu, rolnictwa itp.
 - c) artykuły o pracy służby zdrowia (szpitalach, przychodniach, żłobkach)
 - d) artykuły omawiające sprawy nauki, oświaty, wychowania młodzieży, kultury i sztuki. Takie działy w Głosie Szczecińskim, jak „Człowiek, nauka, życie”, „Kronika kulturalna”, „Magazyn kulturalny”, „Na szczecińskich ekranach”
 - e) artykuły omawiające sprawy Kościoła i religii
 - f) artykuły omawiające sprawy ideologii – czasem występujące w takich działach, jak „Problemy XX wieku”, „Konfrontacje” i „Człowiek współczesny”
 - g) artykuły omawiające krajową i zagraniczną działalność rządów różnych krajów na świecie. Wiadomości te są najczęściej na pierwszej i drugiej stronie pisma
 - h) artykuły o rewolucyjnych ruchach zbrojnych (np. w krajach afrykańskich), strajkach, przewrotach rządowych, dążeniach Murzynów do równouprawnienia z USA itp. Wiadomości te również są najczęściej na pierwszej i drugiej stronie pisma
 - i) artykuły o kradzieżach, wypadkach, katastrofach, przestępstwach. Wiadomości takie jak w dziale „Wczoraj”
 - j) artykuły o prywatnym życiu innych ludzi: ich miłości, małżeństwa, sekretach, nieszczęściach osobistych, sukcesach
 - k) listy do redakcji i odpowiedzi redakcji
 - l) artykuły o sporcie i turystyce
 - m) powieść w odcinkach
 - n) opowiadania, nowele, wiersze
 - o) szarady, szachy, krzyżówki itp.
 - p) artykuły inne (jakie?)

5. Czytając „Głos”, wolisz czytać artykuły krytykujące różne dziedziny życia, czy też artykuły chwalebne, wyróżniające:
 - a) głównie krytykujące
 - b) zarówno krytykujące, jak i chwalebne
 - c) głównie chwalebne
 - d) nie ma dla mnie większego znaczenia, czy chwalebne, czy krytykujące
 - e) nie mam zdania

Proszę uzasadnić swój wybór:

6. Czy kiedykolwiek zwracałeś(aś) się do redakcji „Głosu” lub jakiejs innej redakcji (gazety, „Fali 56” itp.) z jakąś sprawą? Czy pisałeś(aś) listy, odpowiadałeś(aś) na ankietę, brałeś(aś) udział w konkursach?

Tak Nie

 - a) jeżeli „tak”, to do jakiej redakcji zwracałeś(aś) się i jaka to była sprawa?

.....
 - b) jaki był skutek?

.....
7. Czy ktoś z Twojej rodziny czy bliskich znajomych zwracał się do redakcji „Głosu” lub jakiejs innej redakcji (gazety, „Fali 56” itp.) z jakąś sprawą? Czy pisał(a) listy, odpowiadał(a) na ankietę, brał(a) udział w konkursach?

Tak Nie
8. Jeżeli masz w tej sprawie określone zdanie – to, proszę, powiedz, co w „Głosie” zasługuje Twoim zdaniem na specjalne wyróżnienie – co Ci się najbardziej podoba?

.....
9. Jeżeli masz w tej sprawie określone zdanie – to, proszę, powiedz, co w „Głosie” najbardziej Cię razi czy wywołuje sprzeciw?

.....

 - a) czego w piśmie najbardziej Ci brak?

.....
 - b) czego zaś w piśmie jest za dużo?

.....
10. Czy czytasz „Kurier Szczeciński”?

Tak Nie
11. Płeć: Kobieta Mężczyzna
12. Czy pracujesz zawodowo?

Tak Nie

 - a) jeżeli „tak”, czy jesteś zatrudniony(a) jako pracownik:

Fizyczny Umysłowy
 - b) jaki jest Twój zawód (np. ślusarz, urzędnik, księgowy itp.)

.....

13. Jakie posiadasz wykształcenie?

a) podstawowe

(ilość klas)

b) średnie nieukończone

(nazwa szkoły, ilość klas)

c) średnie ukończone

(rodzaj szkoły)

d) wyższe nieukończone

(rodzaj uczelni)

e) wyższe ukończone

(rodzaj uczelni, kierunek studiów)

14. Rok urodzenia

15. Ewentualna przynależność do organizacji społeczno-politycznych

16. Miejsce stałego zamieszkania (tylko miejscowość)

17. Od którego roku mieszkasz na stałe w Szczecinie?

18. Pytania tylko dla rencistów

a) czy byłeś(aś) zatrudniony(a) jako pracownik:

Fizyczny

Umysłowy

b) w jakim zawodzie pracowałeś(aś) ostatnio?

19. Pytania tylko dla uczniów i studentów

a) do jakiej szkoły czy uczelni uczęszczasz?

b) w której jesteś klasie lub na którym roku studiów?

c) czy Twój ojciec jest (był) zatrudniony jako pracownik:

Fizyczny

Umysłowy

d) jaki jest (był) zawód Twojego ojca?

20. Pytania tylko dla kobiet pozostających na utrzymaniu męża lub innego członka rodziny:

a) czy Twój mąż (lub inna osoba) jest (był) zatrudniony(a) jako pracownik:

Fizyczny

Umysłowy

b) jaki jest (był) zawód Twojego męża (lub innego członka rodziny)?

Data wypełniania ankiety

Uwaga:

Jak doręczyć ankietę do redakcji?

Po wypełnieniu prosimy włożyć ją do załączonej koperty i wrzucić do najbliższej skrzynki pocztowej. Koszt przesyłki opłaca Redakcja.

Z góry serdecznie dziękujemy za wypełnienie i odesłanie ankiety.